

Cena egzemplarza gr 15
łącznie z całkowitym
wynagrodzeniem spr. c. lawy

ILUSTROWANY

Prenumerata poczt. zł 3,60
przez roznosiciela zł 3,90

KURIER POLSKI

Rok VI (1950)

Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33 41 i 33 42
Sekretariat Redakcji (tel. 19 07) przyjmuje codziennie
od godz. 10 - 12 (z wyjątkiem niedziel i świąt).

Środa, 29 listopada

Konto PKO nr VI-135. PKO IKP nr VI-140
Konto operacyjne nr 110-1574 w Narodowym Banku
Polskim Oddz. Bydgoszcz, Generalistisches Statthalteramt

Nr 329 (1823)

Wszystkie milujące pokój narody świata wyrażają jednogłośnie aprobatę dla uchwał II Światowego Kongresu Pokoju

MOSKWA (PAP) Światowy Kongres Obronców Pokoju oraz powzięte na nim historyczne uchwały znajdują się nadal w centrum uwagi prasy radzieckiej. W depeszach z całego świata z państw demokracji ludowej, z krajów niewyzwolonych jeszcze spod jarzma kapitalizmu, z krajów zależnych i kolonialnych dzienniki radzieckie donoszą o szerokim oddźwięku, jakie znalazły wśród najszerzych mas ludowych całej postępowej ludzkości uchwały Kongresu.

Na szpaltach dzienników radzieckich szeroko publikowane są również wiadomości ze wszystkich zakątków Związku Radzieckiego i w pierwszym rzędzie z ośrodków przemysłowych, świadczące o jednogłośnie aprobowaniu społeczeństwa radzieckiego dla uchwał II Światowego Kongresu Obronców Pokoju.

Na masowych wiecach i zebraniach, odbywających się w całym kraju, ludzie radzieccy manifestują swoją solidarność z uchwałami Kongresu, stwierdzając, że wyrażają one uczucia i dążenia całego narodu radzieckiego. Ludzie radzieccy stwierdzają jednocześnie, że poprą swe słowa czynem, podejmując zobowiązania produkcyjne w celu dalszego wzmocnienia potęgi ojczyzny socjalistycznej, będącej ostoją pokoju na całym świecie.

PEKIN (PAP). Odbyło się pierwsze posiedzenie Prezydium Chińskiego Komitetu Ogólnonarodowego Obrony Powszechnego Pokoju i Walki przeciwko Agresji Amerykańskiej. Członkowie prezydium zaaprobowali jednogłośnie manifest do narodów świata i inne uchwały, przyjęte na II Światowym Kongresie Obronców Pokoju w Warszawie.

HELSINKI (PAP). Tutejsza prasa demokratyczna komentuje szeroko wyniki II Światowego Kongresu Obronców Pokoju.

Dziennik „Tyekansan Sanomat“ stwierdza, że wspaniały sukces Kongresu Warszawskiego i jego historyczne uchwały wzmocniły pewność, że wojny można uniknąć i że siły pokoju są większe niż siły podżegaczy wojennych. Dziennik podkreśla, że Oredzie Kongresu do ONZ stanowi program działania dla wszystkich milujących pokój narodów świata. Sukces Kongresu jest stanowczym ciosem nie tylko dla reakcyjnego rządu Attlee, który przeszkodził zorganizowaniu Kongresu w Anglii, lecz i dla wszystkich podżegaczy wojennych, w tej liczbie tych, którzy znajdują się w Finlandii.

Zadane kłamstwa podżegaczy wojennych — pisze na zakończenie dziennik — nie zdążą zahamować zwycięskiego marszu obrońców pokoju w ich walce o pokój na całym świecie. Żaden uczciwy człowiek, pragnący pokoju i szczęścia swego kraju, nie może nie przyłączyć się do uchwał II Kongresu Obronców Pokoju.

Echa Kongresu Warszawskiego



Donosiliśmy już o pożegnaniu 800 delegatów Kongresu Pokoju, którzy na statku m/m „Batory“ opuścili Polskę, wśród nich było wielu z krajów egzotycznych. Długie powiewne sari pani Kity Banezji, delegatki hinduskiej, zwraca ogólną uwagę. Jej młoda i piękna twarz rozjaśniona blaskiem wielkich czarnych oczu ożywia się, gdy oświadcza nam, że przeżyłymi w Polsce jest oszołomiona.

„Szczególnie wzruszona była przybyciem dzieci warszawskich na Kongres, jak również serdecznym pożegnaniem przez działkę i społeczeństwo gdyńskie na Dworcu Morskim.

W Indiach ruch pokoju ma bardzo wielu zwolenników. Nasz kraj przecierpiał wiele — Indie mają tysiące głodnych i opuszczonych dzieci. Nasza praca — to praca nad podniesieniem z nędzy tysięcy rodzin, to praca nad zbudowaniem lepszego jutra. Uważam Kongres za jedno z największych wydarzeń w historii. W czasie kongresu nasuwała mi się jedna myśl, że nasze dzieci, bez względu na kolor skóry, muszą być tak wychowane, by czuły się, jak bracia i siostry, mimo że dzielą je przestrzenie, obyczaje, język i tradycje. Żegnaj piękna Polsko, nie zapomnę Jej nigdy!”

Na zdjęciu Miss Kita Banezji i Mr Subochh Shah z Kalkuty na pokładzie naszego transatlantyku m/s „Batory“. — Foto: Zb. Kosycarz, Sopot

Zjazd najmłodszych obrońców Pokoju w Krakowie

KRAKÓW (PAP). W Krakowie odbył się zjazd młodocianych bojowników o pokój, w którym wzięło udział 600 delegatów szkół podstawowych woj. krakowskiego oraz liczne delegacje z woj. rzeszowskiego i katowickiego.

Po powitaniu delegatów przez przewodniczącego krakowskiej chorągwi harcerskiej Nowosielskiego, K. Freidenfelda — uczeń szkoły podstawowej TPD w Krakowie, zapoznał zgromadzonych z osiągnięciami młodzieży szkolnej w walce o

pokój. Walka ta mobilizuje wszystkie dzieci do podniesienia poziomu nauki oraz do zrealizowania społecznych zobowiązań.

W dyskusji najmłodszy bojownicy o pokój przedstawili osiągnięcia swych szkół. W czasie obrad przybyła na salę, entuzjastycznie witana przez młodzież, 6-osobowa grupa delegatów Indonezji na II Światowy Kongres Obronców Pokoju. W imieniu walczącej młodzieży Indonezji przemówił członek delegacji — dr Tjoa Slik - Jen.

Uczestnicy zjazdu wystali list do pionierów radzieckich z okr. kijowskiego. W liście tym przesyłają oni radzieckim kolegom gorące pozdrowienia i zapewnienia, iż młodzież polska będzie jeszcze aktywniej walczyć o pokój i pogłębiać przyjaźń młodzieży polskiej i radzieckiej.

Protest młodzieży polskiej

WARSZAWA (PAP). Młodzież ZMP-owska Politechniki Warszawskiej, uczestnicząca w kursie szkoleniowym dla aktywu, uchwalia rezolucję w związku z gestapowskimi szykanami zastosowanymi — na rozkaz władz amerykańskich — wobec przewodniczącego B'ura Światowej Rady Pokoju, prof. Joliot - Curie, wiceprzewodniczącej Eugenii Cotton oraz innych uczestników II Światowego Kongresu Obronców Pokoju. W rezolucji tej czytamy m. in.:

„Jasny i zrozumiały jest dla nas fakt, że haniebnie zawiody próby stordedowania Kongresu Pokoju przez amerykańskich polityków Wall Street i ich posłusznych lokajów w rodzaju Scelby, czy Attlee. W swej bezsilnej wściekłości imperialiści mszczą się na uczestnikach Kongresu. Do swych brudnych prowokacji używają marionetek Adenauera — spadkobierców Gestapo.

Całkowicie solidaryzujemy się z rezolucją Niemieckiego Komitetu Obronców Pokoju i domagamy się stanowczo ukarania winnych tych bezczelnych prowokacji“.

Wiec w Norymberdze

BERLIN (PAP) W Norymberdze odbył się wiec zorganizowany przez Komunistyczną Partię Niemiec, na którym obecnych było 2.500 osób. Uczestnicy wiecu wystosowali do szefa bońskiego rządu separatystycznego pismo, domagające się przyjęcia uchwał praskiej konferencji ministrów spraw zagr.

Wydalenie misji Albanii z Belgradu jeszcze jednym dowodem agresywnej polityki Tito

TIRANA (PAP). Ministerstwo spraw zagr. Albanii ogłosiło odpowiedź na notę ministerstwa spraw zagr. Jugosławii z dnia 11 bm. Odpowiedź ta stwierdza m. in.:

Rząd Jugosławii dokonał wreszcie aktu, który od dawna przygotowywał i który nie jest niczym innym jak skutkiem agresywnej faszystowskiej polityki rządu jugosłowiańskiego, prowadzonej na rozkaz jego anglo-amerykańskich imperialistycznych mocodawców. Akt brutalnego wypędzenia misji Albanii z Belgradu, wiodący do zerwania stosunków dyplomatycznych między obu krajami, — jest ściśle związany z tą polityką.

Odpowiedź Albanii podkreśla następnym, że wydalenie przedstawicieli dyplomatycznych Albanii z Belgradu zbiega się ze zbliżeniem faszystowskiego rządu belgradzkiego i ateńskim rządem monarcho-faszystowskim — pod patronatem imperialistów anglo-amerykańskich. Nie jest przypadkiem, że przerwanie działalności misji albańskiej w Belgradzie nastąpiło w momencie, gdy rząd jugosłowiański błaga kapitalistów amerykańskich o szybką pomoc.

Polska sprzeciwia się utworzeniu „urzędu wysokiego komisarza dla spraw uchodźców“

NOWY JORK (PAP) W Komisji Specjalnej Zgromadzenia Ogólnego ONZ odbyły się dyskusja nad projektem uchwalonym

przez Radę Gospodarczo-Społeczną, dotyczącym utworzenia „wysokiego komisarza ONZ dla spraw uchodźców“ w miejsce rozwiązanej już Międzynarodowej Organizacji Uchodźczej IRO.

Delegat polski dr Altman, zabierając głos w dyskusji przypomniał, że Polska sprzeciwiała się stanowczo w Radzie Społ. Gospodarczej powołaniu „komisarza ONZ dla spraw uchodźców“. Polska stała na stanowisku, że projekt taki nie jest właściwą drogą rozwiązania tragicznego problemu uchodźców powstałego w wyniku ostatniej wojny.

Przypominając decyzję ONZ w sprawie uchodźców z lat 1946 i 1947, delegat polski wskazał, że decyzje te były bezprzerwy gwałcone przez mocarstwa zachodnie i Międzynarodową Organizację Uchodźczą która stała się ich powolnym narzędziem. IRO zamiast pomóc w repatriacji uchodźców, zajęła się ich przesiedlaniem na wielką skalę do krajów zamorskich, dostarczając w ten sposób szeregowi krajów taniej siły roboczej.

Obecnie usiłuje się kontynuować te praktyki za pośrednictwem nowej organizacji pod zarządem tak zw. „wysokiego komisarza dla spraw uchodźców“.

Polska — oświadczył dr Altman — sprzeciwia się stanowczo utworzeniu „urzędu wysokiego komisarza dla spraw uchodźców“ ponieważ decyzja taka będzie sprzeczna z uchwałami powziętymi przez Zgromadzenie ONZ w sprawie uchodźców w latach 1946 i 1947.

Nepowodzenia Amerykanów w Korei

PEKIN (PAP). Z Korei donoszą, iż wojska ludowe prowadzą w dalszym ciągu na tych samych pozycjach walki przeciwko wojskom amerykańskim i południowo-koreańskim. W rejonie na północ od Andżu i Tokusen wojska ludowe odparają z powodzeniem ataki nieprzyjaciela.

ONZ i pokój

Po pierwszej wojnie światowej powstała Liga Narodów. Instytucja ta, która miała być niezawodnym instrumentem zapobieżenia wojny i sprawadzenia trwałego powszechnego pokoju i z którą wiązano duże nadzieje, przetrwała na świat obciążona fatalnym dziedzictwem tych wszystkich wad, które były cechą jej rodziców — wielkich mocarstw, zwłaszcza Anglii i Francji. Oicem chrześnym Ligi Narodów był Wilson, ówczesny prezydent Stanów Zjedn., które do Ligi Narodów nie weszły, pozostawiając jej jednak dary: siła bość, zakłamanie i niemożność powzięcia decyzji.

Liga Narodów zgasa cicho. Właściciel swe życie spędził w letargu, nie będąc zdolna do żadnego zrywu, ani czynu, któryby usprawiedliwił jej istnienie.

Znękana drugą wojną światową ludzkość odczuwała jednak potrzebę powołania do życia organizacji międzynarodowej, zdolnej do urzeczywistnienia tego, za czym wszystkie ludy świata z dawien dawna tęsknią: pokoju i współpracy. Wydawało się, że Organizacja Narodów Zjednoczonych, kreowana w wyniku tej tęsknoty, po doświadczeniach wojennych będzie w stanie spełnić te zadania. Miała wszak znacznie lepsze warunki, niż dawna Liga Narodów. U kolebki jej stał Związek Radziecki i USA dwa państwa o ważkim w świecie głosie, których nie było w Lidze Narodów. Stany Zjedn. prowadziły bowiem wówczas politykę izolacjonizmu, Związek Radziecki zaś kręcił dopiero po wstrząsach wewnętrznych, zajęty był swymi wewnętrznymi sprawami budowy nowego, pierwszego w świecie ustroju, i nie chciał ani nie mógł rozstrzygnąć swych cis na terenie międzynarodowej polityki.

Zw Radziecki wstąpił więc do Ligi Narodów dopiero późno — wtedy, gdy była ona już organizacją gotową. „Anim zaś zdola“ techną w nią nowego ducha. Liga Narodów zgasa.

ONZ oparła swe istnienie na Kartcie Narodów Zjednoczonych. Gdybyż rzeczywiście piękne słowa i hasła, zawarte w Kartcie, byłyby myśla przewodnią, kierująca ta instytucja. Gdybyż bardzo krótkim czasie okazało się, że Kartą pozostał dla imperialistów nie zobowiązaniem, nie busola działania, lecz wisłkiem papieru, który nie ma znaczenia, jeśli jego zastosowanie miaoby być sprzeczne z ich interesami!

Stąd zrodziła się amerykańska masyzna do głosowania, udaremniająca przeprowadzenie czegokolwiek, co Stany Zjedn. uważają za niedogodne dla siebie. Stąd „aktywność“ ONZ wyudalniająca się najlepiej w sprawie koreańskiej — aktywność, sprzeczna z podstawowymi zasadami Organizacji — aktywność, uniemożliwiająca porozumienie z tak ważkim instytucji polityki międzynarodowej, jakim jest Związek Radziecki, stojący na czele narodów, czynnie i rzeczywiście milujących pokój, i chcących w praktyce stworzyć z ONZ to, czym organizacja ta być powinna.

Horoskopy są zawodne. Nie tu miejsce na zajmowanie się nimi, na stawianie nieprzewidywni o przyszłości ONZ i o jej dalszych losach. Można jednak stwierdzić, że brak — niestety! — pod sław stawiania organizacji tej horoskopów pomyślnych, i że optymizm w tym kierunku pozbawiony byłby uzasadnienia. Jak bowiem można kierować się optymizmem, gdy każda niemal uchwała ONZ jest — mimo wyraźnych sprzeciwów Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej — jawnym pogwałceniem Karty Narodów Zjednoczonych, co więcej, gdy instytucja ta staje się coraz bardziej, posłusznym narzędziem jednego państwa, USA, wbrew wyraźnym interesom całej ludzkości! Jak stawić pomyślnie horoskopy, gdy najszybciej cel tej organizacji — zachowanie pokoju — przeraża się w wywołanie wojny, prowadzonej przez Amerykanów pod fałszywą flagą, pod flagą ONZ! Jak wróżyć współpracę dla dobra świata, gdy ONZ uchyla swe własne uchwały, potępiające faszyzm, i usiłuje wprowadzić do grona narodów, zasiadających w ONZ,

skrajnie faszystowską spadkobierczynią Hitlera, Hiszpanię Franca!

W tych warunkach konieczne jest stworzenie przeciwwagi, która dałaby dobitny, nie pozostawiający wątpliwości wyraz dążeniom, żywionym przez ludzi prawdziwie postępowych, rozumiejących, na czym polega szczęście i dobrobyt świata i przyszłych pokoleń. Przeciwwaga ta nie musi opierać się na podobnych, jak ONZ formach organizacyjnych, ale musi przedstawiać sobą siłę, z którą imperialiści z konieczności będą się liczyć i która, stojąc na wysokości pod względem moralnym, potrafi wysunąć hasła, zdolne przekonać każdego rozsądnego i uczciwego człowieka, hasła, wskazujące ludzkości właściwą drogę, po której iść powinna.

Przeciwwaga ta istnieje.

Jest nią Światowa Organizacja Obrótców Pokoju, której II Kongres odbył się ostatnio w Warszawie, tej Warszawie, która najlepiej ocenić może grozę wojny i dobrodziejstwa pokoju.

W Kongresie wzięli udział przedstawiciele wszystkich narodów i wszystkich warstw. Naczelnym ich hasłem to nie obrona własnych interesów, nie machinacje polityczne, nie szerzenie imperializmu i militarystyki, lecz twarda obrona tego, co jedynie gwarantuje swobodny rozwój stosunków kulturalnych, gospodarczych i politycznych: obrona pokoju, i oparcie na pokojowej zgodzie i przyjaźni między narodami.

Imię ludzi, których reprezentowali delegaci na Kongres, jest miliard, i to imię daje pełną rękojmię osiągnięcia zamierzonych celów i zaszachowania wrogich wściznych sił, uosobionych w niektórych rządach — bo nie w narodach i USA na ciele.

My Polacy rozumiemy to dobrze. Dumni jesteśmy z tego, że Warszawa, nasza stolica, była miejscem obrad II Światowego Kongresu Obrótców Pokoju. We wszystkich naszych myślach, w naszych czynach i w gębi naszych serc złotymi zgłoskami wypisane jest bowiem słowo:

Pokój, Pokój, Pokój!

A. Klif.

Delegacja postępowych zw. zaw. USA u J. MALIKA Stanowcza walka o pokój

głównym zadaniem robotników amerykańskich

NOWY JORK (PAP) Stały delegat Zw. Radzieckiego w ONZ Malik przyjął delegację Kom. Obrótców Pokoju amerykańskich postępowych związków zaw. i udzielił odpowiedzi na pytania delegatów, dotyczące możliwości uregulowania zagadnienia koreańskiego, pokojowego uregulowania sprawy Niemiec, problemu rozbrojenia oraz handlu międzynarodowego.

Sveten Žujowicz zmarł w szpitalu belgradzkim

WIEDEN (PAP) Według uzyskanych tu wiarogodnych informacji — Sveten Žujowicz, znany komunistą jugosłowiański, aresztowany przez katów titowskich w marcu 1948 r. za jego przekonania demokratyczne, umarł w tych dniach w jednym ze szpitali Belgradu, dokąd został przewieziony z więzienia.

Žujowicz umarł wskutek wytworzonego dlań nie dającego się znieść reżimu więziennego i tortur.

168 ofiar huraganu nad USA

NOWY JORK (PAP). Nad północną częścią Stanów Zjednoczonych przeszedł gwałtowny huragan, powodując wielkie spustoszenia. 168 osób zginęło. Szkody materialne oceniane są na przeszło 100 milionów dolarów. Komunikacja w wielu miastach uległa całkowitemu zahamowaniu. Nieczynne były liczne szkoły, urzędy, sklepy i fabryki. Skutki huraganu odczuło m. in. dotkliwie w Nowym Jorku, Pittsburgu i Cleveland.

Malik podkreślił, że stanowisko rządu radzieckiego w sprawie koreańskiej zostało jasno sprecyzowane przez delegację radziecką na V sesji Zgromadzenia Ogólnego. Blok amerykańsko-brytyjski — powiedział Malik — odrzucił sprawiedliwe i słuszne propozycje Związku Radzieckiego i narzucił zgromadzeniu rezolucję, zmierzającą do zamaskowania okupacji Korei przez amerykańskie siły zbrojne oraz do przywrócenia władzy reakcyjnego reżimu Li Syn-mana.

Odpowiadając na pytania delegatów dotyczące pokojowego uregulowania sprawy Niemiec, Malik stwierdził, że Związek Radziecki domaga się wprowadzenia w życie postanowień porozumienia poczdamskiego, które przewidują utworzenie jednolitych, niezależnych, milujących pokój i demokratycznych Niemiec.

Odpowiadając na pytania w sprawie ograniczenia zbrojeń, Malik zaznaczył, że wszelkie twierdzenia o rzekomym jednostronnym charakterze propozycji radzieckich, domagających się redukcji zbrojeń o 1/3, jak również o rzekomej niemożności przeprowadzenia w praktyce tych propozycji, mają jedynie na celu zamaskowanie nie dążenia kół rządzących USA do dalszego zwiększenia zbrojeń. Ograniczenie zbrojeń — powiedział Malik — zależy przede wszystkim od wielkich mocarstw. Dlatego też rząd radziecki uważa za rzecz konieczną, by wielkie mocarstwa w latach 1950—1951 zredukowały o 1/3 swe obecne siły zbrojne, z tym, że sprawa dalszego ograniczenia sił zbrojnych zostanie omówiona na jednej z najbliższych sesji Zgromadzenia Ogólnego.

Członkowie delegacji amerykańskich związków zaw. podkreślił, że robotnicy amerykańscy są zaniepokojeni stałym spadkiem eksportu towarów amerykańskich. Ten spadek eksportu jest wynikiem dyskryminacyjnej polityki Stanów Zjednoczonych w stosunkach handlowych ze Związkiem Radzieckim, Chinami i krajami demokracji ludowej. Członkowie delegacji zapytali, czy rząd radziecki wypowiada się za wznowieniem na szerszą

skalę handlu między ZSRR a Stanami Zjednoczonymi.

Malik oświadczył, iż wiadomo powszechnie, że Związek Radziecki w swej polityce zagranicznej dąży do utrwalenia pokoju i rozszerzenia stosunków handlowych ze wszystkimi krajami.

Członkowie amerykańskich związków zaw. oświadczyli, że prasa burżuazyjna ukrywa celowo przed narodem amerykańskim prawdę o polityce radzieckiej i pokojowych propozycjach ZSRR w ONZ oraz podkreślił, że robotnicy amerykańscy uważają, iż ich głównym zadaniem jest obrona stanowcza i wytrwała walka o pokój.

Protest chiński przeciwko nielegalnemu zwolnieniu japońskiego zbrodniarza wojennego

PEKIN (PAP) Jak donosi Agencja Nowych Chin, min. spraw zagr. Chińskiej Rep. Ludowej Czou En-Lai złożył oświadczenie, protestujące przeciwko uwolnieniu przez gen. Mac Arthura jednego z głównych japońskich zbrodniarzy wojennych — Mamoru Szigemitsu.

Jak powszechnie wiadomo, Mamoru Szigemitsu był jednym z morderców, którzy masakrowali naród chiński. Pono si on bezpośrednio współodpowiedzialność za rozpętanie przez faszystów japońskich agresywnej wojny w dniu 18 września 1931 r. Ze względu na swą rolę w wojnie chińsko-japońskiej i w wojnie na Pacyfiku Mamoru Szigemitsu został zakwalifikowany jako jeden ze zbrodniarzy wojennych kategorii „a”.

W imieniu centralnego rządu ludowego Chińskiej Rep. Ludowej — stwierdza min.

Pod naciskiem bloku anglo-amerykańskiego

NOWY JORK (PAP) W Specjalnej Kom. Politycznej Zgromadzenia Ogólnego zakończono dyskusję nad sprawą Erytrei i przeprowadzono głosowanie nad rezolucjami przedstawionymi komisji.

Pod naciskiem bloku amerykańsko-brytyjskiego komisja odrzuciła projekt rezolucji radzieckiej, domagającej się natychmiastowego ogłoszenia niepodległości Erytrei oraz projekt rezolucji polskiej domagającej się ogłoszenia niepodległości Erytrei po upływie trzech lat.

Mechaniczną większością 38 głosów przy 14 głosach przeciwnych i 8 delegatów wstrzymujących się od głosu komisja uchwaliła projekt rezolucji bloku amerykańsko-brytyjskiego, przewidującej pod płaszczykiem „federacji” aneksję Erytrei przez Abisynię.

O normalizację stosunków w Berlinie

Pismo prezydium Berlińskiego Komitetu Frontu Narodowego

BERLIN (PAP) Prezydium Berlińskiego Komitetu Frontu Narodowego wystosowało jednobrzmiące pismo do trzech komendantów zachodnio-berlińskich i przewodniczącego radzieckiej komisji kontroli w Berlinie oraz do demokratycznego magistratu berlińskiego i do władz miejskich w Berlinie Zach.

Pismo wskazuje na katastrofalne skutki, jakie dla mieszkańców Zach. Berlina powoduje obecny rozdział miasta. Szereg zakładów fabrycznych w Zach. Berlinie przerwało pracę, wiele fabryk przeszło na pracę skróconą, bezrobocie wciąż wznosi się i obejmuje już setki tysięcy osób, sprawa odbudowy Berlina nie ruszyła z miejsca. W tych warunkach separatyści nie wybory, zapowiedziane na 3 grudnia br. w Zach. Berlinie, pogłębiły jedynie rozdział miasta, w wyniku czego mieszkańcy Zach. Berlina znajdują się jeszcze w gorszej sytuacji. Celem normalizacji stosunków w Berlinie i poprawy położenia materialnego mieszkańców, Berliński Komitet Frontu Narodowego proponuje:

1) Przeprowadzenie wolnych demokratycznych wyborów w całym Berlinie w marcu 1951 roku.

2) Utworzenie wspólnego komitetu złożonego z przedstawicieli magistratu wschodniego i zachodniego Berlina, który to komitet podejmie czynności związane z przygotowaniem i przeprowadzeniem wyborów w całym Berlinie.

3) Dla zabezpieczenia rzeczywistej wolności i demokratycznych wyborów — wycofanie wszystkich oddziałów okupacyjnych i zniesienie podziału miasta na sektory — co odpowiada woli większości mieszkańców Berlina.

Po przeprowadzeniu wyborów nastąpi utworzenie jednolitego zarządu, który zajmie się likwidacją bezrobocia, uruchomieniem przemysłu dla celów pokojowych oraz stabilizacją cen. Zarząd ten, zwalczając remilitaryzację popierać będzie rozwój ruchu pokojowego w Zach. Berlinie.

Sesja Rady ŚFMD

WIEDEN (PAP). W Wiedniu odbyła się sesja Rady Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. W obradach uczestniczyło przeszło 120 przedstawicieli postępowej młodzieży z ponad 20 krajów świata.

Porządek dzienny uchwalono jak następuje: 1) Uchwały II Światowego Kongresu Obrótców Pokoju i zadania światowej federacji młodzieży demokratycznej w walce o pokój. 2) Organizacja II międzynarodowego festiwalu młodzieży i studentów demokratycznych.

Sprawę uchwał II Światowego Kongresu Obrótców Pokoju zreferował przewodniczący ŚFMD — Guy de Boisson.

Inicjatywa palacza łódzkiego przeradza się w wielką akcję

ŁÓDŹ (PAP) Inicjatywa palacza zakładu przemysłu wełnianego im. Wiosny Ludów w Łodzi Chajta, który w ramach zobowiązań państwowych podjął się zaoszczędzać codziennie po 500 kg węgla, wywołała niezwykle żywy odzew wśród palaczy łódzkich zakładów przemysłowych, przeradzając się w wielką akcję oszczędnościową obejmującą obecnie swym zasięgiem wszystkie zakłady łódzkie oraz fabryki podległe centralnym zarządom, których siedziba znajduje się w Łodzi.

Na apel Chajty odpowiedziało w Łodzi dziesiątki palaczy, którzy w zależności od swych możliwości deklarują gotowość systematycznej oszczędności węgla w granicach od 150 do 500 kg dziennie.

W lokalu Stow. Inżynierów i Techników Przem. Włókienniczego w Łodzi odbyła się narada kierowników energetyki i ruchu wszystkich zakładów podległych CZP Wełn. w Polsce. W wyniku narady

wyłoniona została specjalna komisja, która w terminie do 5 grudnia br. ma ustalić wytyczne współzawodnictwa międzyzakładowego na odcinku gospodarki cieplnej w przemyśle wełnianym, określić normy zużycia paliwa i zasady premiowania najoszczędniej pracujących palaczy.

II ogólnopolski zjazd Zw. Spółdzielni Spoż.

KRAKÓW (PAP) 26 bm. w sali Teatru im. Słowackiego w Krakowie rozpoczął się II ogólnopolski zjazd Zw. Spółdzielni Spożywców, w którym udział wzięli: prezes Rady Nadzorczej ZSS — wicemarszałek Sejmu Szwalbe, wicemin. handlu wewn. — Mierziński, wiceprez. Rady Nadzorczej ZSS — Oleskiński, prezes Zarz. ZSS — Zerkowski, przedstawiciele partii, organizacji społecznych, młodzieżowych i centralnych spółdzielczych.



34

A jednak — musiał go tolerować, nie mógł powiedzieć mu tego, co o nim myśli, nie mógł zamknąć przed nim drzwi swego pokoju. Henryk Karczoch miał go w swym ręku. Potrafił oplotać go pajęczyną przebiegłej intrygi, zabrać mu spokój, rozciągnąć nad nim swe władanie.

Dr Wroński z wysiłkiem przetarł czoło. Czuł wielkie zmęczenie, był u kresu wytrzymałości nerwowej.

— Nie udźwignę dłużej tego ciężaru... — szepnął z desperacją i zbliżył się do niewielkiego kredensu. Otworzył drzwiczki i szybko — jak złodziej — pochwycił stojącą tam butelkę.

Wargi zdrząły mu niespokojnie.

Wyjmując kieliszek, instynktownie odwrócił się i pochwycił spojrzenie żony, spoglądającej nań z wiszącej na ścianie fotografii. Zdało mu się, że w dużych, smutnie uśmiechniętych oczach Stelli dostrzega pełne wyzuty dumienie. Zdało mu się, że oczy mówią: „daj spokój... nie rób tego... wiesz przecież, że sprawiasz mi tym wielką przykrość... nie rób tego...”

Zawahał się na ułamek sekundy. Czoło przecięła mu głęboka bruzda.

Przez chwilę mocował się z sobą, nie mając dość sił, by odegnąć od siebie tchórzliwą chęć ukojenia alkoholnym rozdygotanych nerwów, a zarazem nie potrafiąc przeciwstawić się smutnemu spojrzeniu dawno niezjącej żony.

Za oknem zgęstniała ciemność, pogasły ostatnie światła w przeciwległej kamienicy, głęboka cisza zaległa mieszkanie.

Tępo wpatrzony w butelkę z wódką, borykał się z sobą człowiek, który miał wszelkie dane ku temu, by stać się wartościową jednostką, a którego splot tragicznych wypadków skierował na drogę, toczącą się ku przepaści. W jego ciemnych, zmęczonych oczach lśniła udręka.

5.

Szarżało już. Mdle światło idącego brzasku sączyło się przez szybę, rozdzierając leżący w pokoju mrok.

Gdzieś daleko turkotały pierwsze furmanki. Powoli wstawał dzień.

Dr Wroński siedział zgarbiony przy biurku. Twarz miał zmęczoną, mogło się zdawać, że noc, która minęła, przysporzyła mu wiele lat.

Obrzmiałe wargi poruszały się bezgłośnie, wzrok spoczywał tępo na opróżnionej w połowie butelce.

Rozdzwoniły się dzwony w pobliskim kościele. Ich surowy, metaliczny głos płynął przez chłodne powietrze przedświt i budził wspomnienia dni, które rozwiły się w dawno minionym czasie.

Siedzący przy biurku człowiek poruszył się leniwie i znowu napełnił kieliszek. Palce mu się trzęsły, kilka kropel ciemno-wisniowego płynu splamiło pokrywające biurko sukno.

Przez chwilę trzymał kieliszek w lekko wzniesionej dłoni. Dźwignął głowę i przesnutym wódką spojrzeniem przywarł do wiszącej na ścianie fotografii.

— Nie gniewaj się... — powiedział cicho, jakby tuż przy nim stała żona, jakby nie było tych lat minionych, wojny, obozu, śmierci. — Nie gniewaj się... — powtórzył.

Przechylił kieliszek.

Jako człowiek inteligentny, jako lekarz, wie dobrze, że nie ma nic gorszego, niż takie ucieczki od rzeczywistości, wie dobrze, że potem przychodzą jeszcze cięższe chwile, że nie powinien postępować w ten sposób.

A jednak ponadto, ponad logiczne, rozsądne rozumowanie przebijają się z potężną siłą jedna, uparta myśl, jedno pragnienie: zapomnieć, zapomnieć, zapomnieć...

Zapomnieć choć na chwilę, obojętnie za jaką cenę. Niech dzień jutrzejszy będzie gorszy od dzisiejszego, niechaj wróci jutro z większą jeszcze mocą zagaszony dzisiaj ból — ale nic nie zastąpi tej godziny zapomnienia.

Zapomnieć o Stelli, wyrwać z pamięci jej uśmiech, którego już nigdy nie zobaczy, zapomnieć o jej smutnym, rozczalonym spojrzeniu, zapomnieć o tych wszystkich złych, okropnych dniach, które zabrały mu szczęście, dając w zamian niemożliwą do ugaszenia tęsknotę, samotność i gorzkie przebrzmiałych wspomnień...

Wyrwać z pamięci tak, jak wyrwa się przebrzydły chwast myśl o Henryku Karczochu...

Dr Wroński z pasją zacisnął pięści.

— Szantażysta! — warknął — podły szantażysta!

Poznał go dr Wroński w końcu kwietnia, dokładnie przed czterema miesiącami. Był pochmurny, dżdżysty dzień, jakich wiele bywa w kwietniu i nic nie zwiastowało, że rozpocznie on nowy, niezwykle ciężki rozdział w życiu Wrońskiego. Siedział właśnie w kawiarni, gdy podszedł doń mały, niewzbudzący zaufania człowieczek, ukłonił się z przesadną uprzejmością i zapytał:

— Czy pan doktor Wroński?

Lekarz odłożył przeglądane czasopismo i spojrzał na nieznanego. Zobaczył wlepione w siebie oczka, z których wycierała chłodna, wyrachowana przebiegłość.

— Owszem... — odparł powoli. — Nazywam się Wroński. Czym mogę panu służyć?

A. Dżaparidze zasłużony mistrz sportu ZSRR

Aleksandra Wiszajewa Dżaparidze, zasłużony mistrz sportu ZSRR, liczy obecnie 35 lat. Jest to chuda, ruchliwa kobieta z siwymi włosami. Twarz ma spokojną, skupioną, w spojrzeniu młodzieńczy blask.

Aleksandra Dżaparidze od 27 lat zajmuje się alpinizmem. W r. 1923 jako meteorolog, pracownik geofizycznego obserwatorium, wchodziła w skład grupy A. I. Didiebulidze, która pierwsza weszła na Kasbek. Od tego czasu alpinizm stał się



potrzebą życiową Aleksandry Dżaparidze.

Urodzona w górskiej wsi, już od dzieciństwa przyzwyczajona do wchodzenia na wysokie drzewa i skały, stała się prawdziwym mistrzem trudnej wspinaczki. Szesnaście razy podejmowała wejście na Kasbek, przeważnie w roli kierownika ekspedycji. Razem ze swym bratem, którego imię nosi dziś gruziński klub alpinistyczny, dokonała ona pierwszego za radzieckich czasów wejścia na Tetnuld i na Uszbe. W Gruzji żyła legenda o wielkiej jaskini w skalach Kesbeku. Aleksandra Dżaparidze poszła śladem tej legendy, odszukała jaskinię i dała jej dokładny opis.

W początkach września br. niestrudzo, na alpinistka znów była na wyprawie. Prowadziła grupę alpinistów do ataku na Dych-Tau, trzeci co do wielkości po Elbrusie i Szcharze szczyt grzbietu łożyska wo-kaukaskiego (5198 m). Na szczycie Dych-Tau grupa alpinistów Aleksandry Dżaparidze odkryła notatkę, zostawioną przez zespół „Spartaka”, który w sierpniu ub. roku pod przewodnictwem zasłużonego mistrza sportu W. Abalakowa, wspinał się na szczyt Dych-Tau, aby uczcić 70 rocznicę urodzin J. Stalina.

Aleksandra Dżaparidze ubrana w ciemne, obcisłe ubranie, z gładko zaczesanymi włosami przypomina starszą, doświadczoną nauczycielkę. Trudno by było się domyślić, że ta 35-letnia dziewczyna kobieta niedawno weszła na czele grupy ze szczytu Dych-Tau. (t)

Za pełne swe wyzwolenie kobieta radziecka odplaciła szczerym oddaniem się sprawie socjalistycznego budownictwa kraju

Wciąż jeszcze trwa walka o równoprawienie kobiet. W 30 państwach świata kobiety nie posiadają żadnych praw politycznych. W szeregu państw nie są zrównane z mężczyznami pod względem ekonomicznym. W państwach „klasycznej” demokracji jak np. Szwecja, Anglia, Szwajcaria zarobki kobiet wahały się w granicach 30 do 50 procent zarobków mężczyzn.

Obok tych państw kapitalistycznych istnieje Związek Radziecki, istnieją państwa demokracji ludowej, w których stanowisko kobiety pod względem prawnym, politycznym, gospodarczym i kulturalnym zostało zrównane ze stanowiskiem mężczyzny.

A przecież nie tak dawno jeszcze, bo w okresie przedrewolucyjnym Rosji kobieta całkowicie pozbawiona była praw politycznych, ba nawet obywatelskich (np. prawa spadkowego, wyboru zawodu, wykładowcy na wyższych uczelniach).

Poniżana w społeczeństwie, rodzinie, zależna całkowicie od woli i kaprysów męża, wyzyskiwana przez kapitalistów i obszarników, pozbawiona jakiegokolwiek opieki społecznej, zmuszona ukrywać głód w obawie utraty kawałka chleba, na który reszta musiała pracować po 12 do 15 godzin na dobę za połowę wynagrodzenia mężczyzny, ba stanowiąca nawet własność — rzecz swojego pana — obszarnika (Uzbeki, Azerbejdżan, Turkmieni) znalazła swoje uprawnienie i wyzwolenie społeczne w wielkich dniach Rewolucji Październikowej.

W dziedzinie opieki społecznej kobieta radziecka korzysta z wyjątkowych przywilejów. Należycie rozbudowana sieć zakładów położniczych, żłobków, przedszkoli, prawo kobiety w okresie ciąży do lżejszej pracy przy zachowaniu tych samych zarobków, prawo do karmienia dziecka co trzy i pół godziny z policzeniem tych przerw do czasu pracy, zasiłek porodowy, bezpłatne wyprawki, zasiłek na karmienie noworodka, stała bezpłatna opieka lekarza nad dzieckiem... to drobny wyśmiałek szczególnych uprawnień matki.

Wszelchna opieka ze strony władzy radzieckiej nad matką i dzieckiem umożliwia kobiecie zajmowanie się nie tylko pracą zawodową, lecz także pracą społeczną, kulturalną itp.

Za to wyzwolenie odplaciła kobieta radziecka pełnym, szczerym kobiecym oddaniem się sprawie budownictwa socjalistycznego w swym kraju. Niema odcinka pracy, n'ema dziedziny życia politycznego, społecznego czy kulturalnego, gdzie by kobieta radziecka nie odgrywała bardzo poważnej i coraz częściej kierowniczej i decydującej roli. Tak jest w przemyśle, transporcie, kolchozach, tak jest w dziedzinie techniki, nauki i kultury, tak jest w współzawodnictwie pracy i racjonalizatorstwie.

Rozgromienie hitlerowskiego faszyzmu nierozdzielnie związane jest z bezprzy-

kładnym i heroicznym poświęceniem kobiety radzieckiej. W wojnie narodowej z hitlerowskim najeźdźcą wdzimy ją w pierwszych szeregach obrońców ojczyzny, walczącą narówni z mężczyzną. Wdzimy ją w lasach, w partyzantce, przy budowie tanków, samolotów, wszelkiego rodzaju broni i amunicji. 120.000 orderów jest tego najlepszym dokumentem.

Walczyła w obronie ojczyzny i ginęła na polu walki, w obozach koncentracyjnych i na szubienicy. Bohaterska śmierć na szubienicy komсомolki młodzieńkiej partyzantki — Zoji Kosmodem'ianskiej jest jakby bezprecedensowym w dziejach świata symbolem setek tysięcy kobiet radzieckich, zdecydowanych oddać swe ży-

cie za wolność narodu i ojczyzny.

Skończyła się wojna, lecz nie skończyła się praca kobiety radzieckiej. Z niemniej szym zapałem jak w czasie wojny zabrała się do odbudowy zniszczonego kraju, poświęcając swe siły i wiedzę, by rozwijać przemysł, ulepszyć technikę, podnieść wydajność pracy i zbudować piękniejsze jutro swego narodu i ojczyzny.

Skończyła się wojna, lecz nie skończyła się walka o pokój, postęp i demokrację, lecz nie skończyła się walka o wolność i niepodległość wszystkich narodów.

I w tej walce o powszechny pokój i szczęście ludzkości kobiety radzieckie stanowią awangardę międzynarodowego ruchu kobiet, walczących o pokój. (nat).

Każdy zawód dla kobiety

BYDGOSZCZ (A) Liga Kobiet, chcąc przyjąć z pomocą kobietom pomorskim nie posiadającym zawodu, przeprowadziła w III kwartale br. werbunek dziewcząt do szkół na kursy zawodowe różnych typów.

Hasło „Każdy zawód dla kobiety” znalazło szeroki oddźwięk wśród dziewcząt. W III kwartale po odpowiednim przeszkoleniu skierowano 830 kobiet do budownictwa, przemysłu i spółdzielczości. Do szkół wieczorowych — dokształcających uczęszczają 673 kobiety. W fabrykach na kursach przywarsztatowych szkolił się 300 kobiet.

Trojaczki w Szczecinie

W klinice położniczej w Szczecinie urodziły się „trojaczki”. Szczęśliwa matka jest 29-letnia Zofia Szymańska, która ma ponadto na wychowaniu troje małych dzieci, w wieku od 16 ms. do 4 lat. „Trojaczki” zaopiekował się przewod. MRN, Giermałowicz, który przyrzekł w im. miła, sta przydzielił Szymańskim nowe, słoneczne mieszkanie oraz zapewnił stałą opiekę dla dzieci.

MODA w WARSZAWIE

W stolicy nosi się obecnie palta i peli-sy z lekko rozkloszowanymi plecami o kroju reglanowym, który nie przedko chy ba wyjdzie z mody. Zbyt mocno falujące fałdy z ukosu jakoś nie zyskały sobie ogólnego prawa obywatelstwa. Kolory okryć przeważnie popielate w różnych odcieniach, brązowe, piaskowe i beżowe.

Kapeluszki zielonych i brązowych bardzo skromnie przybrane mają ostatnio poważnie zagrożoną pozycję przez jaskrawo czerwone, którymi zapełnione są wystawy. Ładny i młodzieńczy jest modny kapelusz holenderski z podniesionymi do góry rózkami.

Ale czapeczki wełniane absolutnie nie wychodzą z mody — przeciwnie robi się je obecnie z rondkami, upodabniając do kapeluszy co daje możliwość jeszcze szerszego ich stosowania dla pań, którym ładnie jest w nakryciach głowy z rondkami. Kolory czapek przeważnie jaskrawe a więc: zielone i jasnogranatowe z odcieniem fioleto, żółte i jasnopopielate.

Barwne samodzielną szalki, miłe i ciepłe, róbione są również przeważnie w kolorach jaskrawych, a coraz częściej w pski.

Praktyczne i niedrogo gumowe boty wypierają skutecznie o wiele droższe i niepraktyczne filcowe „botki” na drewnie.

Za to „szwedki” czyli krótkie kapce będą nadal noszone i jeszcze nie przedko wyjdą z mody. Tu również trzeba podkreślić właściwe posunięcie handlu uspołecznionego, który dostarczył dużą ilość kapców dziecięcych chętnie kupowanych przez matki. Kr.

Apel do kobiet całego świata Pracownice Stoczni Gdańskiej wzywają do zjednoczenia w obronie pokoju

Pracownice Stoczni Gdańskiej wystosowały do Światowej Rady Pokoju na ręce jej przewodniczącego prof. Joliot-Curie apel treści nast:

„My, pracownice Stoczni Gdańskiej po wysłuchaniu sprawozdania naszej delegatki na Kongres, wzruszone Waszą serdecznością i solidarnością międzynarodową w obronie Pokoju, postanowiliśmy do Was napisać, aby życzyć Wam szybkiej realizacji uchwał powziętych na Kongresie.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że czeka Was ciężka walka z podżegacjami wojennymi, walczycie jednak o świętą sprawę i mocno wierzymy w Wasze zwycięstwo. Wiele kobiet spośród nas potrafiło w czasie wojny całe rodziny, jedyną ich pociechę i celem w życiu jest praca nad odbudową i walką o Pokój, aby innym zaoszczędzić ból utraty najdroższych.

W czasie Waszego pobytu w Warszawie, mieliście możliwość przekonać się, że obok ruin i zgłiszczy, jakie nam zostawił w spadku Hitler, powstają nowe piękne gmachy. Budujemy nowe szkoły, przedszkola i żłobki dla dzieci. Gmachy te bu-

dują nie tylko nasze rece, ale buduje je nasz zapał twórczy! Dzięki wydatnej pomocy Związku Radzieckiego dźwigamy się szybko z ruin, zapewnijając naszym dzieciom szczęśliwą przyszłość.

My matki polskie wdzygamy się na myśl, że na niewinne główki naszych dzieci mogłyby spaść bomby amerykańskie, tak jak się to obecnie dzieje w Korei.

Kobiety całego świata! Zjednoczmy się w zdecydowanej walce o Pokój, aby nigdy więcej nie było bezdomnych sierot aby nigdy więcej nie było matek oplakujących jedynę swoje dzieci!

Sledziliśmy pilnie przebieg Kongresu, który napawał nasze serca otuchą, gdyż wierzymy, że Wy przodujące umysły świata, występując w imieniu ludzkości zdolacie znaleźć środki i metody, które uchronią świat od wojny, wiodącej ludzkość do zagłady. Wierzymy, że zdolacie im narzucić Pokój!

Niech żyją wszechświatowi przywódcy Obrońców Pokoju z Profesorem Joliot-Curie na czele!!!

Sąd, który staje się przeżytkiem Czy kobiety mogą pracować w leśnictwie?

Temat ten był obszernie dyskutowany na jednej z narad gospodarczych nadleśnictwa Śląska Cieszyńskiego. Dyrektor rejonu leśnego z Krakowa — Macichowski wysunął postulat — opierając się na wypowiedzi wicepremiera Czechowskiego — aby nadleśnictwa, które dotkliwie odczuwają brak rąk do pracy angażowały do prac leśnych kobiety. Praca leśna ma różną fazę, jest bardzo zróżnicowana, stąd też duża skala możliwości w przydziale kobiecie pracy najbardziej odpowiadającej jej walunkom fizjologicznym. Przedstawicielka kobiet, zatrudnionych w leśnictwie Rozpedowska zaapelowała do kobiet, aby łamiąc stare tradycje, jakoby do prac leśnych nadawał się tylko mężczyzna, szukały zatrudnienia w pracy w lesie.

Po drugiej stronie Olzy w przemysłowym Kraju Ostrawskim na apel Rad Narodowych zgłosiło się ochotniczo do przemysłu, do prac w spółdzielniach, na poczcie, w kopalniach, młynach i elektrowniach ponad 1000 ochotniczek. Jest to

INNY ŚWIAT INNI LUDZIE

W okupowanej przez Anglosasów części Wiednia eksmisja i niesnaski rodzinne, spowodowane bezrobociem, spowodowały 28-letnią Friedę Fischer do wyrzucenia swych dwóch synków z okna, z którego się również sama rzuciła na ulicę.

W Dolnej Austrii wykryto „atelier” w którym wykonywano pornograficzne zdjęcia. Aresztowano trzy osoby. Jedną z nich, niejaki Frank, importował poza tym zdjęcia pornograficzne z Francji a drugi aresztowany sprowadzał do zdjęć kobiety.

(most)

Jak rozwiązać konflikty w życiu rodziny

Książka dla rodziców

A. S. Makarenko poświęcił dwie trzecie swego życia bezpośredniej pracy nad dziećmi oraz wnioskom teoretycznym, płynącym z doświadczeń tej pracy.

Liczne stosunki, łączące A. S. Makarenkę z rodzicami wychowanków podczas jego pracy w szkole, a następnie w kolonii dla małoletnich przestępców im. A. M. Gorkiego i w Komunie im. F. E. Dzierżyńskiego, coraz bardziej wysuwały przed nim konieczność pracy w zakresie zagadnień wychowania rodzinnego oraz pisania książek, poświęconych teorii tego wychowania.

„Należy pisać książki o wychowaniu rodzinnym, należy pracować nad filozoficznymi podstawami systemu wychowania moralnego w rodzinie — wskazywał Makarenko w jednej ze swoich prac. — Jest rzeczą konieczną organizowanie szerokiej sieci uniwersytetów rodzicielskich, poświęconych temu zagadnieniu.”

Sprawa napisania „Książki dla rodziców” stonniowo staje się dla Makarenki najbliższym konkretnym zadaniem. W lecie 1936 r. wciągnął on do pracy swoją żonę, zawodowego pedagoga i polecił jej przygotowanie materiałów. Jesienią tegoż roku Makarenko bardzo smoleście rozwiązuje literacką formę książki. Już po opu-

blikowaniu I. tomu „Książki dla rodziców” mówi o tym w następujący sposób: „Przez ostatnie dwa lata pracowałem wyłącznie nad zagadnieniami wychowania w rodzinie i zajmowałem się badaniem środków pomocy rodzinie w jej pracy wychowawczej. W ten sposób nagromadziłem bardzo wiele wrażeń, obserwacji, doświadczeń, myśli i przystąpiłem do tej roboty... szczerze mówiąc z wielką nieśmiałością. Obawiałem się tego tematu, gdyż ani w rosyjskiej, ani w światowej literaturze nie ma takich książek, nie miał mnie więc kto pouczyć, jak ją napisać.”

W 1936 r. Makarenko zaczął pisać „Książkę dla rodziców”. Ukończył ją we wrześniu 1937 r. Tworząc ją, Makarenko wyszedł daleko poza granice pierwotnego, prostego zadania — dać rodzicom rady dotyczące wychowania dzieci. W książce tej postawił filozoficzne zagadnienia moralnego rozwoju dzieci i młodzieży.

Książka ta, w tłumaczeniu W. Ptaszyńskiej ukazała się obecnie na półkach księgarskich. Jest niezmiernie ciekawa i pouczająca. Obrazuje konflikty w życiu rodziny, a specjalnie konflikty rodziców z dziećmi.

Książka ta powinna się znaleźć w każdym domu.



Modele: Księgarnia N. Gieryn, ul. Śniadeckich 5.



WIADOMOŚCI SPORTOWE

Rok 6 Nr 44

DODATEK ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO

29. 11. 1950

Geneza sportu w ZSRR

Radziecka kultura fizyczna i sport — to dziecko wielkiej Rewolucji Socjalistycznej, która stworzyła w Rosji niewyczerpane możliwości harmonijnego rozwoju człowieka i pobudziła do życia utajone w masach ludowych siły i talenty.

Radziecka kultura fizyczna wyrosła z okresu walk o socjalizm po 1917 r. W Rosji carskiej właściwie nie było można mówić o tym, co dzisiaj nazywamy kulturą fizyczną. Sport był bardzo słabo rozwinięty, dostępny tylko dla uprzywilejowanych, dla ludzi bogatych. Charakter jego był wybitnie elitarny, a szerokie rzesze robotników i chłopów w ogóle nie miały do niego dostępu. Dopiero po 1917 r. rozpoczęła się nowa era kultury fizycznej.

Po raz pierwszy w historii ludzkości wychowanie fizyczne i sport stały się nierozdzielnie związane z treścią życia najszerszych mas ludowych, które mogą odjąć w całej pełni korzystać z dobrodziejstw kultury fizycznej.

W dziełach twórców marksizmu — Marksa, Engelsa, w dziełach Lenina i Stalina zawarta jest podstawa nauki o wszechstronnym i harmonijnym wychowaniu człowieka. Zgodnie z tą nauką kultura fizyczna w ZSRR jest częścią składową ogólnej kultury socjalistycznej, a wychowanie fizyczne — organiczną częścią ogólnego wychowania socjalistycznego.

Od zwycięskiej Rewolucji Październikowej sport w ZSRR zaczęto budować nie na jednostkach i dla elity — ale dla wszystkich bez wyjątku obywateli miast i wsi. Masowość stała się główną siłą radzieckiej kultury fizycznej i sportu, a wychowanie fizyczne stało się wspólnym dobrem wszystkich obywateli.

Zasadniczym zadaniem, jakie stanęło przed ruchem sportowym młodych republik radzieckich, było jak najszersze upowszechnienie kultury fizycznej wśród mas, podniesienia ich zdrowotności, wyrobienia świadomości politycznej i przygotowania obywateli do pracy i obrony socjalizmu.

Pierwszym etapem nowej ery sportu narodów radzieckich była walka o powszechną ludową kulturę fizyczną i umasowienie sportu wśród najszerszych mas obywateli. Sport radziecki, powstający pod troskliwą opieką Partii Bolszewików i Państwa radzieckiego i rozwijał wszędzie: w kołach sportowych przy fabrykach i zakładach przemysłowych, w kołach, w kopalniach, wyższych uczelniach, instytucjach, szkołach, w wojsku i z życiową siłą ogarnął wszystkich obywateli państwa socjalistycznego.

W Rosji carskiej, w takich krajach jak Tadżykistan, Kazachstan, Azerbejdżan, Uzbekistan i inne, nawet nie wiedzieliśmy, co to jest wychowanie fizyczne. Uprawiano tam wprawdzie coś w rodzaju ćwiczeń cielesnych, ale bez żadnego ram organizacyjnych i jakiegokolwiek systemu. Dopiero po zwycięskiej Rewolucji i urwaleniu władzy ludowej zajęło się tam systematycznie wychowaniem fizycznym.

Kultura fizyczna stała się w ZSRR poważnym czynnikiem podniesienia kultury ogólnej, co miało ogromne znaczenie na odcinku budowy socjalizmu.

Puchar Miast

WROCLAW. Rozegrany w Wałbrzychu finałowy mecz piłkarski o jubileuszowy Puchar Miast między Łodzią i Wałbrzychem zakończył się po ciekawej grze zwycięstwem Wałbrzycha 4:3 (2:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Pulikowski — 2, Ignaczak i Polednik po jednej, dla Łodzi — Szymborski 2, Hogendorf 1. Widzów 12 tys.. Sędziował Szober ze Śląska.

„STASKA“ przynosi miliony

OSTRAWA (most) „Staska“! Któryż ze sportowców czechosłowackich jej nie zna. Jest to popularny skrót nazwy loterii sportowej, w której co tydzień biorą udział miliony sportowców całej republiki. Dzięki „Stasce“ buduje się boiska, bieżnie, pływalnie, hale gimnastyczne, tory, dokonuje się dziesiątek innych wkładów inwestycyjnych pod rozbudowę sportu czechosłowackiego. Na wyniki „Staski“ czeka niecierpliwie wiele milionów graczy loteryjnych, wśród których znaczna część — to ludzie, których ze sportem łączy tylko ta właśnie droga.

Co roku dokonuje się podziału czystego zysku, uzyskanego ze „Staski“ na poszczególne Kraje czyli województwa. Krajowi Ostrawskiemu w skład którego wchodzi powiaty czeskosieleszyński i karwiński, za mieszkałe również przez Polaków, przyznano w roku bieżącym 1.200.000 koron czeskich. Pieniądże te zostaną przeznaczo-

Honorowa odznaka SPO dla Prez. Bieruta

Akademia sportowców Warszawy

z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

WARSZAWA. 26 bm. w Teatrze Narodowym w Warszawie odbyła się uroczysta akademie sportowa z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Po powitaniu gości i zagajeniu uroczystości przez sekretarza Stołecznego Komitetu Kultury Fizycznej majr. Giedgowda powołano prezydium akademii.

Za stołem prezydijskim miejsce zajęli: przewodniczący GKKF pos. Motyka, przedstawiciele organizacji politycznych, społecznych i sportowych, zasłużeni mistrzowie sportu: Szymura, Morofczyk i kpt. Fokt oraz zasłużona mistrzyni sportu ZSRR — Maria Isakowa.

Referat o przodującym w świecie sporcie radzieckim wygłosił zasłużony mistrz sportu — Szymura. Słowa mówcy, który zobrazował wspaniałe osiągnięcia sportowców Związku Radzieckiego i ich wkład w walkę o pokój przerywane były żywo łownymi oklaskami i okrzykami na cześć przyjaźni sportowców polskich i radzieckich, na cześć Pokoju i wodza światowego obozu postępu i pokoju — Józefa Stalina.

Podczas akademii odbyła się uroczystość wręczenia pierwszych odznak Sprawny do Pracy i Obrony. Na występie tej uroczystości zabrał głos przewodniczący GKKF pos. Motyka, który zwracając się do pierwszych zdobywców SPO powiedział: „Niech znaczki SPO, które nosić będziecie na bluzach robotniczych i mundurach szkolnych będą symbolem waszej ciężkiej fizycznej, waszego nowego stosunku do pracy i nauki“.

Wśród oklasków i wielkiego entuzjazmu zebranych delegatka ZMP odczytała list do Prezydenta Bieruta, w którym sportowcy polscy składają Pierwшему Obywatelowi serdeczne podziękowania za troskliwą opiekę, jaką pod Jego kierownictwem Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i Państwo Ludowe otacza masowy ruch sportowy i proszą Go o przyjęcie pierwszej honorowej odznaki „Sprawny

do pracy i Obrony“.

Entuzjastyczne oklaski witają pierwszych zdobywców zaszczytnej odznaki sportowej. Ogółem wręczono 133 odznaki SPO przedstawicielom wszystkich Zrzeszeń Sportowych z całego kraju.

Na mównicę wchodzi zasłużona mistrzyni sportu ZSRR, trzykrotna mistrzyni świata w jeździe szybkiej na łyżwach — Maria Isakowa. Pojawienie się Isakowej wywołuje niemiłkające oklaski i okrzyki na cześć Związku Radzieckiego i wodza mas pracujących całego świata — Generalissimusa Stalina. Maria Isakowa, delegatka Związku Radzieckiego na II Światowy Kongres Obronców Pokoju, w krótkim przemówieniu podzieliła się z zebranymi swoimi wrażeniami z obrad Kongresu w Warszawie, a następnie omówiła wspaniałe osiągnięcia sportu radzieckiego i wkład postępowych sportowców całego świata w walkę o pokój.

Odśpiewaniem Międzynarodówki zakończono część oficjalną akademii.

Następnie odbyły się pokazy sportowe w wykonaniu studentów WF oraz część artystyczna w wykonaniu zespołu Domu Wojska Polskiego.

Gazetki ścienne o sporcie radzieckim

W ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zorganizowano w Bydgoszczy w sali ORZZ wojewódzką wystawę gazetek ściennych, których tematem są osiągnięcia sportu radzieckiego. Bardzo starannie i estetycznie urządzona wystawa rozbudza duże zainteresowanie. Gazetki reprezentują dobry poziom, a niektóre z nich zasługują na specjalną uwagę.



Na naszym zdjęciu górnym: Fragment wystawy; u dołu — jedna z gazetek opracowana przez Szkolne Koło Sportowe we Włocławku. (Foto — IKP)

Ogniwo (Bytom) mistrzem II Ligi

BYTOM. Rewanżowe spotkanie między mistrzami grup wschodniej Ognio Bytom i zachodniej Gwardia Szczecin o mistrzostwo II klasy państwowej przyniosło ponowne zwycięstwo drużynie Ognio Bytom, która wygrała w stosunku 1:0 (1:0) mając przewagę przez cały czas meczu.

Zwycięską bramkę zdobył Wiśniewski. Sędziował Grabowski Łódź. Widzów 4 tys.

Liga zapaśnicza

WARSZAWA. W spotkaniach o mistrzostwo ligi zapaśniczej uzyskano wyniki: Kolejjarz (Pz.) — Związkowiec (W) 6:2, Stal (Wr.) — Gwardia (Ł) 4:4, Związkowiec (Mysłow.) — Związkowiec (Kr.) 6:2.

W zawodach o wejście do ligi padły następujące wyniki:

Kolejjarz (Kr.) — Włókniarz (Ł) 1:7, Unia (Swarzędz.) — Spójnia (W) 5:3, LZS (Imielin) — Stal (Bydg.) 8:0, Spójnia (Gd) — Włókniarz (Boguszów) 3:5.



Rozwiązanie ZS Związkowiec

WARSZAWA. W niedzielę 26 bm. odbyła się w Warszawie krajowa konferencja aktywu sportowego Zrzeszenia Sportowego Związkowiec. W obradach wzięli udział: wiceprzewodniczący CRZZ — Burski, sekretarz GKKF — Szemberg, kier. wydz. kult. fiz. — ZG ZMP — Hałasiński, przewodniczący i sekretarze Rad Gł. Zrzeszeń Sportowych oraz sekretarze Rad Kultury Fizycznej wszystkich ORZZ.

Odnosnie ZS Związkowiec ob. Borkowski stwierdził, że liczne Związki Zawodowe wchodzące w skład tego Zrzeszenia nie potrafiły współpracować ze sobą. Zrzeszenie było właściwie oderwane od podległych Związków Zawodowych.

Mimo błędów Związkowiec ma niewątpliwie duże osiągnięcia w dziele odbudowy kultury fizycznej, przy czym nieporównanie większe są zasługi aktywu terenowego, niż kierownictwa Zrzeszenia.

Nowy etap rozwojowy kultury fizycznej w Polsce Ludowej coraz większa centralizacja na odcinku sportu związkowego wskazują na konieczność likwidacji Zrzeszenia Sportowego Związkowiec.

Wydział Kultury Fizycznej CRZZ w porozumieniu z GKKF w trosce o jak najbardziej realne ustalenie branżowe Związków Zawodowych w Zrzeszeniach Sportowych oraz mając na względzie wzmocnienie organizacyjne sportu związkowego postanowił rozwiązać ZS Związkowiec włączając związki zawodowe zgodnie z ich życzeniem do następujących Zrzeszeń Sportowych.

Do ZS Unia: Zw. Zaw. Prac. Przem. Poligraficznego, Dziennikarzy Służby Zdrowia.

Do ZS Kolejjarz: Zw. Zaw. Prac. Poczt i Telekom., Zw. Zaw. Transportowców.

Do ZS Włókniarz: Zw. Zaw. Prac. Przem. Skórzanego.

Do ZS Ognio: Zw. Zaw. Prac. Inst. Społ. i Zw. Zaw. Prac. Kultury i Sztuki.

Do CWKS: Zw. Zaw. Prac. Cyw. Adm.

Gwardia-Unia 0:1



KRAKÓW. Towarzystwo mecz piłkarski między mistrzem Polski Gwardią Kraków i wicemistrzem Unią Chorzów rozegrany dla uczczenia II Światowego Kongresu Obronców Pokoju zakończył się zwycięstwem drużyny chorzowskiej 1:0 (0:0). Zwycięska bramka padła w przedostatniej minucie gry ze strzału Kubickiego.

Gwardia przeważyła przez cały czas meczu, jednak nieudolność strzałowa na pastników krakowskich oraz doskonała gra bramkarza Unii Wyrobka uniemożliwiły wykorzystanie przewagi cyfrowo.

Gwardia wystąpiła bez Flanka, którego zastąpił junior Wójcik. Unia grała w pełnym składzie. Obie drużyny zademonstrowały grę na bardzo wysokim poziomie technicznym.

Sędziował Seichter z Krakowa. Widzów około 10 tys.

NOWE DROGI sportu szkolnego

Sport szkolny w którym słusnie dopatrujemy się przyszłej potęgi całej naszej kultury fizycznej wszedł z nowym rokiem w nową fazę rozwoju.

Specjalne wytyczne Ministerstwa Oświaty określiły drogi, którymi winna iść praca szkolnych kół sportowych. Najważniejszym zadaniem SKS-ów, które musi być konsekwentnie realizowane, jest świadome wzmocnienie działalności sportowej, walka o wyniki w nauce. To będzie najistotniejszym wkładem młodzieży szkolnej w realizację Planu 6-letniego i w walce o pokój. SKS tylko wtedy wykona należycie swoje zadanie, jeśli stworzy świadomy celowy zespół. SKS winno być nie tylko inicjatorem i czynnikiem współdziałającym w umasowieniu kultury fizycznej na terenie szkoły. Winno ono również ułożyć plan współpracy z Zrzeszeniami Sportowymi i Ludowymi Zespołami Sportowymi oraz plan pomocy i opieki nad szkolnymi podstawowymi, znajdującymi się w trudniejszych warunkach.

Ścisłe powiązanie sportu szkolnego ze sportem pozaszkolnym, stałe podnoszenie poziomu ideologicznego sportowej młodzieży szkolnej — oto podstawowe warunki, od których spełnienia zależy rozwój sportu szkolnego, a więc rozwój narybku sportowego klubów i zrzeszeń, rozwój i stałe wzmacnianie kultury fizycznej i sportu całego narodu.

Hokej na lodzie



KATOWICE. Pierwszy tegoroczny występ hokejowego mistrza Polski — krynickiego Związkowca, zakończył się jego porażką. Kryniczanie przegrali po zaciętej i emocjonującej walce z wice-

mistrzem Polski Górnikiem Janów, 3:4 (1:4, 1:0, 0:1, 1:0).

Zespół śląski bitynął doskonale przy gotowaniu kondycyjnym, czego nie można powiedzieć o mistrzu Polski, a as atuty Górnika Gansiniec zyskał sobie u licznie zgromadzonej publiczności (około 12 tys.) miano najszybszego obecnie hokeisty w Polsce.

Sprawa sztucznego lodowiska w Toruniu na dobrej drodze

TORUŃ (kz) Sprawa sztucznego lodowiska w Toruniu już dawno pochłania uwagę opinii sportowej. Wiadomo, czym jest dla doskonale zapowiadającego się hokeja na Pomorzu — specyficzna pomorska zima. Zawodnicy innych okręgów mają bliżej Torunia i to daje im szansę na stały trening, na spopularyzowanie hokeja wśród młodzieży i na wyniki. A jednak, mimo braku tych warunków toruński Kolejjarz potrafił w ub. sezonie wywalczyć III miejsce w szali ogólnokrajowej i wzbudził podziw zarówno umiejętnościami technicznymi zawodników, jak i wielką ambicją. Ci dzielni chłopcy uczeszyli się szczególnie, gdy władze centralne polskiego sportu zapowiedziały zwiększenie ilości sztucznych lodowisk w kraju. Ucieszyli się również tysiące tej młodzieży, która tylko „w sercu nosi łyżwy“, a nie ma gdzie ich postawić.

Przedstawiciel naszego plama przeprowadził w dniu 25 bm. rozmowę na temat lodowiska z prezesem Kolejjarza Toruń-

Włoskiem. Rozmowa przeprowadzona została bezpośrednio po powrocie przedstawicieli Kolejjarza z Warszawy. Prezes oświadczył, że jakkolwiek stawianie zdecydowanych horek i terminów w tej sprawie jest za wczesne, to przyjazne ustosunkowanie się władz do projektu, nie ulega żadnej wątpliwości. Wykorzystanie urządzeń chłodziw w Toruniu jest możliwe, tym bardziej, że kierownictwo tego przedsiębiorstwa docenia znaczenie rozwoju sportu masowego w Polsce Ludowej. Władze Zrzeszenia Kolejjarz zapewniły o udzieleniu poparcia przy wydaniu decyzji przez Główny Komitet Kultury Fizycznej. O wejściu tej sprawy na realny tor świadczą fakt, że polecono opracowanie kosztorysu lodowiska.

Trudno jest powiedzieć, czy jeszcze w br. sztuczny lód służyć będzie klubowi i młodzieży. Należy jednak przypuszczać, że przy poparciu władz centralnych, to dowisko (w ramach prymitywu) może być czynne w końcu grudnia br.



Szmary Krakowa

Nieświeże ryby



Bardzo Panią przepraszam, ale eu szczupak, którego z rana kupiłem jest nieświeży. Proszę popatrzeć, iedy go przekoi-am, zauważyłam, że gnije już od wnętrza... Może mi so pani wymieni na inną rybę albo poproszę o zwrot pieniędzy.

— Tęgo się u nas nie praktykuje, jeśli pani niema do niego przekonania, to niech go pani komu sprzeda lub podaruje...

— Nie stać mnie na prezenty i nie miałabym sumienia obdarzać kogoś zepsutym mięsem...

— Cóż ja mogę pani poradzić, najroyjcie niech go pani zostawi a może uda mi się go sprzedać innemu klientowi, skoro pani jest taka rybredna...

Przytoczyłem dosłownie dialog, jaki mi opowiadała jedna z naszych czytelniczek. Czy potrzebne są jeszcze jakieś do niego komentarze? Sprzedaż nadpsutych ryb nie przyczynia się chyba do propagowania ich spożycia, a karygodna jest ze względu na możliwość zatrucia. — Rzecz działa się w jednej z krakowskich hali rybnych.

Dzisiaj na alarm! (—)

Obraz Ajwazowskiego wzbogacił zbiory Muzeum Narodowego

WARSZAWA. Zbiory Muzeum Narodowego w Warszawie wzbogacił się o bardzo cenny obraz znakomitego malarza rosyjskiego Jana Ajwazowskiego, przedstawiający widok morza. Jan Ajwazowski (1817 — 1900) był wysoce cenionym pejzażystą, a przede wszystkim marynistą, tematem jego twórczości było bowiem przeważnie morze. Pozostawił po sobie wiele dzieł sztuki, z których tylko trzy posiadało dotąd Muzeum Narodowe.

Obraz Ajwazowskiego będący jednym z najpiękniejszych dzieł tego malarza, odnaleziono w pałacu, w byłej rezydencji Habsburgów koło Żywca. Odkrycia dokonał inspektor straży leśnej — Zmudzki, który w pałacu natknął się przypadkowo na obraz i rozpoznawszy cenne dzieło sztuki, zaopiekował się nim. Obraz został zabezpieczony i następnie odesłany do Muzeum Narodowego w Warszawie jako dar Centralnego Zarządu Lasów Państwowych.

KRAKÓW

Oddział IKP
Rynek Gł. 22, II ptr., tel. 597-88

KRAKÓW. Złamał sobie nos Kaszuba z krakowskiego klubu „Ognio” zderzy się na meczu z Kolejarzem w Warszawie z jego zawodnikiem Łączem. Po operacji w Warszawie powrócił Kaszuba już do Krakowa.

Brakowi nauczycieli dla szkół podstawowych postanowił zarządzić wydział oświaty WRN organizując kursy dla osób do lat 35. Kursy w zależności od wykształcenia reflektantów trwać będą od 10 dni do 6 miesięcy. Uczestnicy do kształcić się będą w okresie wakacji. Kończąc będą oni z bezpłatnego pomieszczenia wyżywienia i pomocy naukowych.

Narciarze bez... butów. Na naradzie aktywnej narciarskiej stwierdzono, że rozwój tego sportu w Krakowie utyka skutkiem braku sprzętu i obuwia. Powołano szereg uchwał dla zaradzenia obecnemu stanowi rzeczy.

Istne cacko, miniaturowy domek wraz z mebelkami ofiarowali dla delegacji radzieckiej na Kongresie Pokojowym pracownicy Zjed. Państw. Przedsiębiorstw Budowlanych. W domku umieszczono artystycznie wykonane lalki.

Można uchodzić sobie nogi w poszukiwaniu siennika w sklepach krakowskich. Kto winien tym brakom?

Caritas rozpoczęła zbierkę nieużytków i odpadków walmianych. Przerobione na nowe materiały przeznaczone zostaną na ubranka dla biednych dzieci.

Kurs przysposobienia marynarskiego organizuje Liga Morska. Zgłoszenia do 10 grudnia w lokalu przy ul. Wybickiego 2.

Omal nie pobili lekarza Pogotowia Ratunkowego członkowie rodziny Kazimierza Dudek z ul. Krzywej i Stefani Florjańskiej z Woli Duchackiej, którzy koniecznie chcieli razem z nim zająć miejsce w karetce sanitarnej. Wypadki takie zdarzają się często. (—)

Roczna działalność ZSS

II Ogólnopolski Zjazd Związku Spółdzielni Spożyców w Krakowie

KRAKÓW. 26 listopada 1950 r. w sali Teatru im. Słowackiego w Krakowie rozpoczął się II Ogólnopolski Zjazd Związku Spółdzielni Spożyców, w którym udział wzięli: prezes Rady Nadzorczej ZSS — wicemarszałek Sejmu Szwabie, wiceminister Handlu Wewnętrznego — Mierzwiński, wiceprzewodniczący Rady Nadzorczej ZSS — Olesiński, prezes Zarządu ZSS — Żerkowski, przedstawiciele partii, organizacji społecznych, młodzieżowych i centrali spółdzielczych.

Trawlery powrócili z połowów



GDANSK. Z połowów na łowiskach Morza Północnego powróciły trzy trawlerzy PP Da'mor, a mianowicie „Orion”, „Podlesie” i ZMP-owska „Kastoria”.

Wszystkie one wróciły z wynikiem średnim. W wyładunkach, nad śledziem przeważa zdecydowanie makrela, której ostatnie wyładunki dochodzą do 90 proc. ogólnych wyników.

500-tne stałe kino wiejskie w Polsce

WARSZAWA. W dniu 26 bm. we wsi Nacpolsk, pow. pińskiego odbyła się uroczystość otwarcia 500 stałego kina wiejskiego. Na uroczystość przybyli: minister Kultury i Sztuki St. Dybowski, wiceminister Rolnictwa Tkaczow, dyrektor generalny Filmu Polskiego S. Albrecht oraz przedstawiciele władz wojewódzkich, partyjnych oraz miejscowego społeczeństwa. Szczególnie serdecznie powitali mieszkańcy wsi Nacpolsk delegację filmowców radzieckich z wiceministrem kinematografii ZSRR W. Piersławcewem na czele, która bawi w Polsce w związku z Miesiącem Pogodybienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Sprawozdanie z rocznej działalności Związku Spółdzielni Spożyców, wygłoszone przez prezesa Zarządu ZSS Żerkowskiego, wykazało dużą dynamikę rozwoju spółdzielni spożyców.

Ilość zaplanowanych na rok 1950 sklepów osiągnięta została już w początkach kwietnia br. W następnych miesiącach nastąpił dalszy, szybki wzrost sieci sklepów, których ilość wyniosła w październiku 17.728.

Równie szybko rozwija się produkcja masarska, piekarnictwa i spółdzielcze placówki zbiorowego żywienia.

Podnosząc te osiągnięcia, prezes Żerkowski stwierdził, że zarówno w dziedzinie produkcji jak i żywienia zbiorowego istnieją poważne braki i zaniedbania. Placówki spółdzielczości spożyców nie wywiązują się jeszcze należycie ze swych zadań na tym polu. Pracownicy nie doceniają jeszcze pełni swych obowiązków w dziedzinie

Wzrost produkcji rowerów w planie 6-letnim

WARSZAWA. W Planie 6-letnim przewidziane jest zwiększenie produkcji rowerów do 340.000 sztuk rocznie. W r. 1955 przypadnie więc jeden rower na 11 mieszkańców, podczas gdy w r. 1949 jeden rower przypadł na 15 mieszkańców (licząc 1.700.000 rowerów w obiegu).

Przemysł rowerowy produkować będzie w Planie 6-letnim rowery turystyczne, sportowe, dziecięce, wyścigowe i eksportowe.

Duży nacisk położony zostanie na zwiększenie produkcji części zamiennej. W 1955 r. wyprodukowanych będzie 5.500 ton części rowerowych.

W rb. do 1 września br. wyprodukowano 95.000 rowerów i 1.400 ton części zamiennych. Opracowano i wykonano większe serie rowerów wyścigowych, które przekazano do dyspozycji Centralnej Rady Związków Zawodowych dla robotniczych klubów sportowych. W br. wypuszczona została na rynek pierwsza seria polskich rowerów sportowo-turystycznych oraz rowerów dziecięcych.

W r. 1951 zwiększona zostanie produkcja rowerów sportowych i wyścigowych, a w r. 1952 uruchomiona produkcja rowerów młodzieżowych i eksportowych. Nowe typy rowerów nowoczesnej konstrukcji opracowane są na podstawie najnowszych wymagań techniki.

Dla osiągnięcia zadań postawionych przemysłowi rowerowemu przewiduje się w Planie 6-letnim wybudowanie fabryki rowerów, wyposażonej w nowoczesniejsze maszyny i urządzenia. Przy produkcji rowerów wykorzystane będą szeroko doświadczenia techniki radzieckiej.

List z Krakowa

Ukryte skarby Muzeum

Tak bardzo dumny ze swych zbiorów muzealnych Kraków, nie zdołał jednak stworzyć warunków do odpowiedniego ich rozmieszczenia i ukazania publiczności. Zbiory rosły i rosły. Wytwarza się coraz większy ambaras z brakiem na nie miejsca a na katastrofalny stan ten nikt nie znalazł do tej pory stosownego lekarstwa.

Kraków jest o zbiory swe bardzo zazdrosny. Gdy przed wojną Warszawa zamierzała część zbiorów przenieść do siebie lub rozparcelować po innych miastach, przez Kraków przeszła fala protestów. Jakim prawem chce pozbawić nas naszej własności — bronił się Kraków, zgryzając z oburzenia wszystkimi zębami swych smoków i... smoków gazeciarskich.

Plany warszawskie przycichły a Kraków rozpoczął kampanię za zbraniem funduszy na budowę nowego gmachu Muzeum Narodowego. Ofiary płynęły z najdalszych stron Polski. Zaczęło się szukanie miejsca pod gmach. Początkowo zamierzano go wzniesić u zbiegu ulic Kopernika Zyblikiewicza i A. Potockiego (dziś Marsz. Stałina), lecz przeważało opinia, że bardziej stosownym punktem będzie wylot ul. Wolskiej (dziś Manifestu Lipcowego) na Błoniach. Wybór tego miejsca nie okazał się zbyt fortunym. Połowę funduszy zebranych zjadły — ruchome piaski na Błoniach. Trzeba było podkładać płytę betonową pod fundamenty i przyzywać w tym celu aż wiedeńskich specjalistów. Ostatecznie wybudowano tylko część gmachu, bardzo reprezentatywnego, lecz praktycznie nie nadającego się do potrzeb muzealnych. Może problem rozwiązałaby dalsza rozbudowa Muzeum, ale na Kraków zwałiła się wojna ze wszystkimi następstwami hitlerowskiego najazdu. Muzeum jak i inne nowo-

zaoaprzemienia i wyżywienia światła pracy.

Toteż Zw. Spółdzielni Spożyców dążyć będzie do tego, by produkcja dawała konsumentowi takie artykuły, jakich on potrzebuje, a nie jakie najłatwiej wytworzyć, aby towary sprzedawany był w sklepach racjonalnie rozmieszczonych, czystych i wyposażonych w odpowiednie urządzenia. Należy również podnieść poziom pracy gospodarki spółdzielczej tak, aby były one naprawdę kulturalnymi zakładami gastronomicznymi.

Przes Żerkowski omówił również niedociągnięcia natury ogólnej, jak brak współpracy pomiędzy zarządami spółdzielni i Radami Narodowymi, co jest wynikiem pozostłości „autonomizmu spółdzielczego” u niektórych działaczy terenowych, a dalej słabe wyniki w pracy nad obniżeniem kosztów własnych, przerosły personalne w wielu spółdzielniach.

Po sprawozdaniu prezesa Żerkowskiego meldunki o wykonaniu rocznych planów produkcji i obrotów zostały Powszechna Spółdzielnia Spożyców w Krakowie, oraz PSS „Oszczędność” w Skarżysku-Kamiennej.

Niezwykły wyczyn śląskich kierowców



KATOWICE. Dwaj kierowcy śląscy Linii Komunikacyjnych — Józef Janota i Teofil Kaps przejechali 250.725 km bez remontu samochodu. Obsługiwany przez nich autobus marki „Bussing” wyremontowany został z wra ku w Radomsku i kursował na linii Gliwice — Zabrze — Sośnica, przejeżdżając dziennie około 300 km.

Dzielniki kierowcy zaoszczędzili ponad 54.000 zł.

Młodzieżowy Dom Kultury

KRAKÓW. W Krakowie odbyła się uroczystość otwarcia Młodzieżowego Domu Kultury, w której wzięli udział przedstawiciele władz, partii politycznych, związków zawodowych oraz licznie przybyła młodzież szkół krakowskich.

„Utworzenie Młodzieżowego Domu Kultury — stwierdził w czasie uroczystości członek prezydium Zarz. Woj. ZMP, Huczek — ma doniosłe znaczenie dla wychowywania młodzieży na świadomych realizatorów wielkich planów gospodarczych i kulturalnych. Działalność Młodzieżowego Domu Kultury ułatwi m. in.: przez kazywanie młodzieży bogatych doświadczeń i osiągnięć pionierów radzieckich.

Nowotwarty Młodzieżowy Dom Kultury posiada 5 działów: naukowy, kulturalno-oświatowy, artystyczny, techniczny i kultury fizycznej.

Pierwsza w Polsce gospoda dla dzieci

POZNAŃ. Niezwykły zakład gastronomiczny otwarto w Poznaniu. Rada Kobieta przy Poznańskich Zakładach Gastronomicznych dała inicjatywę założenia gospody dla dzieci i młodzieży szkolnej. Pierwsza tego typu gospoda w Polsce mieści się w lokalu „Arkadii” przy Pl. Wolności.

Gospoda dla dzieci i młodzieży szkolnej czynna jest między godz. 12 a 18. Ceny posiłków obliczone są taniej niż w gospodach dla dorosłych, a składają się z potraw wysokokalorycznych. W jadłospisie obowiązuje dania mączne, lekko strawne potrawy mięsne, duże ilości jarzyn oraz przy każdym obiedzie deser z owoców.

Budownictwo Przemysł. włączyło się do akcji oszczędzania

WARSZAWA. — Poszczególne przedsiębiorstwa budowlane podległe Centralnemu Zarządowi Budownictwa Przemysłowego, podejmując wezwanie Lidii Korabielnikowej do oszczędnej gospodarki materiałami, rozpoczynają kompleksowe oszczędzanie drzewa na wykonywanych przez siebie budowach.

M. in. do racjonalnej i oszczędnej gospodarki drzewem zobowiązały się wszystkie PBP pracujące na terenie Bielska oraz wszystkie PBP z terenu Gliwic.

Szkolenie robotników rolnych

WARSZAWA. — 24 bm. w Międzygórzu k. Wrocławia zakończony został zorganizowany przez Zarząd Gł. Zw. Zaw. Pracowników Rolnictwa 5-tygodniowy kurs szkoleniowy dla członków rolnych rad zakładowych, mężów zarządków i delegatów zakładowych. W kursie wzięło udział ponad 600 aktywistów związkowych z całego kraju.

Program kursu obejmował podstawowe wiadomości o organizacji ruchu zawodowego w Polsce oraz problemy związane z rozwojem współzawodnictwa i racjonalizatorstwa wśród robotników rolnych. Po ukończeniu kursu wielu wyróżniających się w szkoleniu robotników rolnych — aktywistów związkowych objeżdżają stanowiska referentów socjalnych, bezpieczeństwa i higieny pracy w gospodarstwach i zespołach PGR.



IKP
czyta cała Polska

